

ks. prof. dr hab. Jan Walkusz

**KULT
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA
JAKO REAKCJA
NA REWOLUCJĘ FRANCUSKĄ**

Zarówno w powszechnej świadomości wiernych, jak i literaturze teologicznej (ascetycznej) już od wczesnego chrześcijaństwa wyznawano ideę królewskości (panowania) Jezusa Chrystusa, wyrażającą się bądź w ofierze krzyżowej Syna Bożego, bądź w zaakcentowaniu miłości Najświętszego Serca. Lecz dopiero pionierska działalność św. Jana Eudesa, mistyczne doświadczenia Małgorzaty Marii Alacoque z końca XVII wieku stały się punktem zwrotnym w procesie kształtowania się systematycznego nabożeństwa do Serca Jezusowego, a wraz z nim zgłębiania prawdy o nieskończonej miłości i powszechnym panowaniu Chrystusa. Ten pierwszy – duszpasterz, pisarz religijny, założyciel zgromadzeń – przeszedł do historii nade wszystko jako inicjator kultu Serca Jezusa. W Sercu Bożym bowiem widział jakże czytelny symbol miłości Boga do ludzi i dlatego multiplikował przedsięwzięcia służące krzewieniu tego typu pobożności. W tym celu

ułożył m.in. teksty liturgiczne o Najświętszym Sercu Pana Jezusa oraz wprowadził w założonym przez siebie zgromadzeniu eudystów święto Serca Jezusowego, obchodzone od 1668 roku¹.

O wiele większe reperkusje, które dość szybko wzbudziły zainteresowanie nie tylko świata katolickiego, zyskały działania św. Małgorzaty Marii Alacoque związane z jej doświadczeniem mistycznym i wizjami odnoszącymi się do tajemnic Serca Jezusa. Cokolwiek by powiedzieć o tych wizjach wizytki z Paray-le-Monial, należy podkreślić ich społeczne i eklezjalne przesłanie, dotyczące z jednej strony istoty, natury i praktyki kultu Boskiego Serca, z drugiej zaś publicznego i społecznego uznania powszechnego panowania Jezusa Chrystusa i powierzenia się Jemu w akcie specjalnego oddania. Chodziło przede wszystkim o ówczesnego monarchę francuskiego Ludwika XIV, który miał oficjalnie zaprowadzić Królestwo Serca Jezusowego w społeczno-politycznych strukturach Francji, a następnie całego świata². Niestety, żądanie Chrystusa nie zostało zrealizowane przez Ludwika XIV – choć trudno przesądzać, czy dlatego, że król zlekceważył treść orędzia, czy też dlatego, że nie dotarło ono do niego – lecz idea miłości Boga obecna w tajemnicy Serca Jezusa Chrystusa i Jego społecznego królowania, jakże istotna w dobie sporów jansenistycznych i kwietyzmu, stopniowo rozprzestrzeniała się w Kościele³. Najpierw, w duchu objawień z Paray-le-Monial, ów model pobożności łączony z poświęceniem się Sercu Bożemu wprowadzono w klasztorach wizytek, jezuitów i pijarów, a wraz z popularyzacją treści objawień i zawartej w nich obietnic także we wspólnotach cywilnych

i poza granicami Francji. Ponadto środowiska te, m.in. wspólnoty wizytek, Maria II Stuart, biskupi oraz senaty miast francuskich, zabiegały u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. A choć towarzyszyła temu ożywiona dyskusja teologiczna, także na temat królowania Chrystusa nad światem, wskutek słabych argumentów i niewystarczającego umotywowania, papieże przełomu XVII i XVIII wieku nie przychyłili się do owych sugestii. Uczynił to dopiero Klemens XIII w 1765 roku, i to na wyraźną prośbę króla Augusta III oraz episkopatu polskiego, zatwierdzając dla Polski formularz mszalny i oficjum brewiarzowe o Sercu Jezusowym, zezwalając jednocześnie na obchodzenie święta w Rzeczypospolitej⁴; podobne zatwierdzenie dla Austrii i Hiszpanii wydał w 1798 roku papież Pius VI⁵.

Nie ulega wątpliwości, że to osobiwe ożywienie kultu Najświętszego Serca Jezusowego nastąpiło właśnie we Francji, a wyrażało się przede wszystkim w oddaniu się Jemu w chwilach szczególnych doświadczeń. Zanim na dobre rozszalały się złowrogie, antykościelne, antychrześcijańskie i antyludzkie siły Wielkiej Rewolucji Francuskiej, generujące dla przeciwwagi w środowiskach zwolenników monarchii i katolicyzmu akty zawierzenia Boskiemu Sercu, już w pierwszej połowie XVIII wieku znane były nad Sekwaną takie działania. Między innymi głośnym echem odbiła się postawa biskupa Marsylii Franciszka de Belsunce'a oraz wiernych tego miasta z 1720 roku. W obliczu bowiem śmiertelnej zarazy, zbierającej nieprawdopodobnie żniwo, hierarcha ów, za radą siostry wizytki Magdaleny de Rémusat, oddał miasto oraz całą diecezję Najświęt-

szemu Sercu, pieczętując to wyjątkowym gestem pokutnym i publicznym odczytaniem aktu poświęcenia. Dość dodać – co później potwierdził magistrat miasta specjalnym dokumentem oraz poświadczają inne źródła – że zaraza, która pochłonęła ponad 40 tys. osób, zaczęła od tego wydarzenia zdecydowanie słabnąć, aż w ogóle wygasła⁶.

Podobnie – już na sposób bardziej prywatny – czynili obrońcy Francji monarchicznej i katolickiej podczas rewolucji, pokładając całą nadzieję w Bożym Sercu, a uwięziony król Ludwik XVI w 1792 roku temuż Sercu zawierzył siebie i swoją rodzinę, ślubując, że jeśli zostanie uwolniony, uda się do katedry Notre Dame i tam w obecności biskupa dokona uroczystego aktu poświęcenia Najświętszemu Sercu, a jednocześnie stanie się konsekwentnym propagatorem tego typu kultu⁷. Również powstańcy wandejscy dość powszechnie praktykowali nabożeństwo do Serca Jezusowego, odwołując się na co dzień do emblematów sercańskich. Jako obrońcy chrześcijaństwa i duchowieństwa oraz przeciwnicy porządku rewolucyjnego posługiwali się symbolem Najświętszego Serca wraz z napisem *Dieu le Roi* (Bóg Królem) bądź *Vive la Religion, vive le Roi* (Niech żyje religia, niech żyje król)⁸.

Po dezorganizacji struktur życia na wielu płaszczyznach spowodowanej Wielką Rewolucją Francuską oraz wojnami napoleońskimi idea miłującego Serca Bożego i powszechnego panowania Chrystusa zabłysła nowym blaskiem od połowy XIX wieku i zataczała coraz szersze kręgi. Była to swego rodzaju reakcja zmierzająca do uzdrowienia ładu moralnego, religijnego i społeczno-politycznego, a decydujący głos w tej

materii należał teraz już do papieża Piusa IX, który w 1856 roku rozszerzył święto Najświętszego Serca Jezusa na cały Kościół, a jego następca – o czym więcej nieco dalej – nadał mu rangę święta pierwszej klasy⁹. Tego typu przedsięwzięcia Stolicy Apostolskiej siłą rzeczy stymulowały działania i formy pobożności jednoznacznie eksponujące postawę ekspiacji, wynagrodzenia i oddania się Boskiemu Sercu. Przodowała w tym co prawda Francja, lecz sekundowały jej z nie mniejszą intensywnością także inne kraje europejskie, północnoamerykańskie, a nawet Ameryki Południowej. W każdym jednak przypadku łączono to z ideą odrodzenia chrześcijaństwa i moralnego podniesienia narodu, czemu towarzyszyło mocne przekonanie o konieczności pokuty i zadośćuczynienia, zwłaszcza za publiczne niewierności i spektakularne apostazje. A zjawisko stało się do tego stopnia powszechne, że wiek XIX, głównie drugą jego połowę, często nazywa się „wiekiem Najświętszego Serca”¹⁰. W czerwcu 1873 roku – tytułem zezemplifikowania owej konstatacji – spośród tysięcy pielgrzymów, przybywających do Paray-le-Monial z racji dwusetnej rocznicy objawień, 50 deputowanych, reprezentujących Zgromadzenie Narodowe, oddało cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, a hrabia Belcastel oficjalnie odczytał akt poświęcenia Francji Boskiemu Sercu. Konsekwencją zaś tej widocznej odnowy, uznania panowania Chrystusa i potrzeby dokonania ekspiacji była decyzja parlamentu francuskiego z 1873 roku o budowie w Paryżu narodowego wotum w postaci bazyliki Sacré Coeur. Co innego, że na wypełnienie ślubowania trzeba było czekać ponad czterdzieści lat, albowiem po wybudo-

waniu w 1876 roku na wzgórzu Montmartre prowizorycznego kościółka bazylika stanęła dopiero w 1914 roku, a widniejący na apsydzie napis *Christo ejusque Sacratissimo Cordi Gallia Poenitens et Devota* (Chrystusowi i Jego Najświętszemu Sercu Galia pokutująca i oddana)¹¹ można by postrzegać w kategoriach bardzo wymownego znaku, gdyby nie to, że wzmagający się we Francji laicyzm zaczął niebawem uznawać zarówno uchwałę parlamentu z 1873 roku jak i samą bazylikę „za nieustanną obelgę”¹².

Inicjatywa parlamentu francuskiego wpisywała się w cały krąg działań zmierzających do uznania praw Chrystusa nie tylko nad poszczególnymi osobami (duższymi), lecz także grupami, społecznościami i organizacjami cywilnymi. Tak też należy widzieć m.in. przedsięwzięcia biskupa Gastona de Segura i Emilii Tamisier, którzy ucieleśniali ową ideę poprzez kongresy eucharystyczne¹³, gest prezydenta Ekwadoru, Gracii Moreno, który w 1874 roku ogłosił swój kraj Republiką Najświętszego Serca Jezusowego, oraz mniej lub bardziej oficjalne hołdy złożone Bożemu Sercu przez miarodajne czynniki administracyjne Kalifornii, Kanady, Belgii, Hiszpanii, Holandii, a nawet kraje skandynawskie¹⁴. W tym samym duchu niezmiernie aktywny okazał się ks. Henri Ramière SJ, dyrektor Apostolstwa Modlitwy, który w 1875 roku wręczył ówczesnemu papieżowi Piusowi IX zbiorową petycję-prośbę, podpisaną przez ponad 500 biskupów, o uroczyste poświęcenie świata Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. A choć następca św. Piotra nie wydał wówczas formalnego rozporządzenia w tej sprawie, ewidentnie przyczynił się do ujednolicenia i spopularyzowania tej formy czci¹⁵. Była

w tym niewątpliwie wielka zasługa ks. H. Ramière'a, łączącego integralnie kult Serca Jezusowego z ideą powszechnego panowania Chrystusa, co najlepiej potwierdza przygotowana przez niego w latach 60. XIX wieku książka – aczkolwiek nigdy niepublikowana – pt. *Le Règne de Jésus-Christ dans l'histoire (Królowanie Jezusa Chrystusa w historii)*¹⁶.

Bezspornie momentem przełomowym w rozumieniu i kształtowaniu się kultu Najświętszego Serca Jezusa oraz idei Chrystusa Króla i Jego powszechnego Królestwa był pontyfikat papieża Leona XIII, a zwłaszcza przygotowania do Roku Jubileuszowego 1900. Ogłoszona z tej okazji 25 maja 1899 roku encyklika *Annum Sacrum* zainaugurowała obfite i systematyczne nauczanie papieskie na ów temat, podjęte następnie przez Piusa XI i Piusa XII. A mimo iż Leon XIII we wspomnianej encyklice *Annum Sacrum* dobitnie wyjaśnia m.in., że Jezus Chrystus jest najwyższym Królem nie tylko chrześcijan, ale i całego rodzaju ludzkiego¹⁷, Pius XI ukoronował dotychczasowe dążenia, ustanawiając w Kościele powszechnym święto Chrystusa Króla, podbudowane zarówno encykliką *Quas primas* z 11 grudnia 1925 roku¹⁸, jak i *Miserentissimus Redemptor* z 8 maja 1928 roku¹⁹, to Pius XII najobszerniejszym dokumentem w tej materii – encyklice *Haurietis aquas* z 15 maja 1956 roku²⁰ komplementarnie zaprezentował i uzasadnił istotę kultu Najświętszego Serca Jezusowego, a zarazem usankcjonował tradycję łączenia tegoż kultu z powszechnym królowaniem Chrystusa. Jakże wymowne w tym kontekście są słowa: „Jest również naszym najgorętszym życzeniem, aby kult Najświętszego Serca Jezu-

sowego był sztandarem i źródłem jedności, zbawienia oraz pokoju dla tych wszystkich, którzy chlubiąc się chrześcijańskim imieniem walczą mozolnie o utrwalenie Królestwa Chrystusowego na świecie”²¹, a w innym miejscu: „(...) Nie wahamy się twierdzić, że kult Najświętszego Serca Jezusowego stanowi najskuteczniejszą szkołę tej miłości, na której powinno się wspierać Królestwo Boże w duszach poszczególnych ludzi, w rodzinach i w narodzie”²².

Takie stawianie zagadnienia w znaczeniu komplementarnego przenikania się i uzupełniania kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa z ideą Chrystusa Króla i powszechnego Jego Królestwa nie było żadną nowością, lecz potwierdzeniem długiej już tradycji chrześcijańskiej, wyraźnie formułowanej w społecznym nauczaniu Kościoła, począwszy od papieża Leona XIII. To właśnie ten namiestnik Chrystusa we wspomnianej encyklice *Annum Sacrum*, dostrzegając i akceptując społeczną potrzebę poświęcenia ludzkości Bożemu Sercu, widział w tym akcie jednocześnie wyraz hołdu złożony Jezusowi Chrystusowi jako najwyższemu Władcy i Panu. A władza Jego – jak zauważył – rozciąga się nie tylko na narody katolickie, lecz obejmuje wszystkich, cały rodzaj ludzki i rzeczywistość stworzoną. Jest zatem absolutna, od nikogo niezależna i z niczym nieporównywalna²³. „Ale to nie wszystko – dodaje Leon XIII – Chrystus jest władcą nie tylko na mocy praw wynikających z natury rzeczy jako Jednorodzony Syna Boga. On również te prawa do władania nabył przez to, że wyrwał nas «spod władzy ciemności» i «wydał siebie samego na okup za wszystkich»”²⁴. Stąd też „królowanie i panowanie nad ludźmi

wykonuje Chrystus Pan poprzez prawdę, sprawiedliwość, szczególnie zaś miłość”²⁵.

Następcy Leona XIII z jednej strony pozostają w płaszczyźnie jego nauki i stawiania odnośnych akcentów merytoryczno-teologicznych, z drugiej zaś uzupełniają wypowiedziane myśli, konkretyzując współzależności między tajemnicą Najświętszego Serca a królewskim panowaniem Jezusa Chrystusa. Najczytelniej dokonał tego Pius XI, który w encyklice *Miserentissimus Redemptor* jeden z podrozdziałów zatytułował jednoznacznie: *Święto Chrystusa Króla łączy się ściśle z kultem Bożego Serca*²⁶, a całą wykładnię odnoszącą się do tego święta, oficjalne jego ustanowienie i procedurę obchodu zawarł w encyklice *Quas primas* z 11 grudnia 1925 roku. Według papieża Rattiego, powszechne lekceważenie Bożego prawa, grzech i odrzucenie zbawczej miłości wymaga wynagrodzenia i ekspiacji, czyli odpowiedniego „zadośćuczynienia za naruszone prawa Chrystusa”²⁷.

Wspomniano już, że idea i kult Chrystusa Króla bardzo ściśle łączą się – i tak to rozumiano na przestrzeni dziejów Kościoła – z kultem Najświętszego Serca. Wydaje się to oczywiste, jeśli uświadomić sobie, że żywe w tradycji kościelnej pielęgnowanie i wyczucie królewskości Chrystusa (*lex orandi – lex credendi* / modlitwa Kościoła jest prawidłem wiary), usankcjonowane ustanowieniem święta Chrystusa Króla, jest na dobrą sprawę dopełnieniem kultu człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, istniejącego do 1925 roku w formie nabożeństwa Najświętszego Serca Jezusowego. Dlatego też Pius XI w encyklice *Quas primas* polecił, aby obchodom święta Chrystusa Króla zawsze towarzyszyło poświęcenie

całego rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa²⁸. Co więcej, jego bezpośredni następca, który w encyklice *Haurietis aquas* z 15 maja 1956 roku wyłożył bogatą teologię i historię kultu Najświętszego Serca Jezusowego²⁹, wpisuje jednocześnie w jego orbitę także treści związane z królowaniem Chrystusa i Jego Królestwem. Ponieważ o niektórych już wspomniano, godnym tutaj podkreślenia wydaje się zakończenie dokumentu *Haurietis aquas*, w którym owe zbieżności są nad wyraz czytelne: „Niech Bóg szczęśliwie sprawi, aby z uroczystości ku czci Serca Jezusowego wierni zebrali jak najwięcej korzyści, aby Królestwo tego Serca, królestwo «prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości i pokoju» rozszerzyło się na cały świat”³⁰. Podobnie zresztą uczynił Pius XII w swojej inauguracyjnej encyklice *Summi Pontificatus* z 20 października 1939 roku³¹.

Jednym z pierwszych, który – na fali renesansu kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa i krystalizującej się w tej materii nauki Leona XIII – podjął działania promowania tej formy pobożności, był Teodor Wibaux, francuski kleryk z Towarzystwa Jezusowego. Będąc pod wpływem objawień Małgorzaty Marii Alacoque, inicjował poświęcenie rodzaju ludzkiego Jezusowi Chrystusowi przed obrazem Serca Pana Jezusa usytuowanym na honorowym miejscu wyposażenia domowego. Następnie zaś, za pomocą informacji i artykułów na łamach „*Messenger du Coeur de Jésus*” („Posłaniec Serca Jezusowego”), popularyzował ową praktykę w społeczeństwie francuskim, i nie tylko³². Dość więc dodać – tytułem zobrazowania powszechności tej akcji – że z okazji dwusetnej rocznicy śmierci

apostołki kultu Najświętszego Serca, czyli w 1890 roku w Paray-le-Monial uroczystie złożono 35 ksiąg z nazwiskami rodzin, które poświęciły się Boskiemu Sercu i uznały Jego panowanie we własnym życiu³³. A jako że tego typu inicjatywy zbiegły się z Rokiem Jubileuszowym 1900 i wspomnianą encykliką papieża Leona XIII *Annum Sacrum*, coraz powszechniej wznagały się głosy domagające się ustanowienia powszechnego święta wyrażającego cześć dla – jak to określono – „dobroczynnego” panowania Chrystusa nad społeczeństwami. Przodowały w tym Italia, a nade wszystko patriarcha wenecki kardynał Giuseppe Sarto (późniejszy papież Pius X), który już wcześniej urządził w Wenecji kongres w celu zaakcentowania powszechnych praw Jezusa Chrystusa, oraz Ameryka Południowa³⁴. Wtórowały im, dodając często nieocenionych argumentów teologiczno-historycznych, odbywające się od 1881 roku międzynarodowe kongresy eucharystyczne. Bodaj najwyrazistszym tego potwierdzeniem może się wydawać problematyka referatów i prelekcji jubileuszowego, 25. kongresu z Lourdes w 1914 roku, gdzie m.in. analizowano następujące zagadnienia: a) Królowanie społeczne Jezusa Chrystusa w Eucharystii, b) Prawa społeczne Jezusa Chrystusa w Eucharystii, c) Hołdy społeczne należne Jezusowi Chrystusowi w Eucharystii, d) Związek między królowaniem Jezusa a królowaniem Maryi. Korespondowały one z ogólnym klimatem, w którym dojrzewała i została zresztą jednoznacznie wyartykułowana potrzeba ogłoszenia w Kościele jednego dnia, w którym „wierni będą wielbili i wysławiali w całym świecie królewską osobę Jezusa Chrystusa, żyjącego w Eucharystii

i władającego społeczeństwem przez swoją miłość nieskończoną, czyli przez swe Najświętsze Serce”³⁵.

Z pewnością takie stanowisko uczestników kongresu, nade wszystko biskupów portugalskich i generalnego dyrektora Apostolstwa Modlitwy o. Josepha Calota, było przypieczętowaniem kilkunastoletniej, intensywnej i bezkompromisowej działalności wielu grup oraz osób upowszechniających wiedzę i pobożność związaną z ideą powszechnego panowania Chrystusa i kultem Bożego Serca. Olbrzymia w tym zasługa takich ludzi, jak np. charyzmatyczny o. Eduard Crawley-Boevey (1875-1960), zwany ojcem Mateo. Jako sercanin oddał się bez reszty szerzeniu dzieła Intronizacji Serca Jezusa w Ameryce Łacińskiej, Europie, Azji i Ameryce Północnej, a czynił to modlitwą, słowem mówionym (wszelkie formy kaznodziejstwa) i pisanym. Już same tytuły jego prac, tłumaczonych na wiele języków, w tym także na język polski (np. *Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Poznań 1948; *Jezus, Król Miłości*, Poznań 1948; *Oblicze miłości – dzieła i pisma*, Kraków 1966), oraz periodyki, w których publikował swoje teksty („Rex Amoris”, „Règne Social”), bez cienia wątpliwości obrazują kierunek zaangażowania peruwiańskiego zakonnika, a także oddają klimat dążeń i oczekiwań społeczności katolickiej³⁶. Taką pragmatykę zdaje się nadto potwierdzać pisarskie działanie wielu innych prominentnych ludzi Kościoła, którzy przeszli do historii jako niepospolici „apostołowie” czci Najświętszego Serca. Należał do nich bez wątpienia także lotaryński duchowny Ch. Bérnard, opowiadający się w swej książce o społecznym królowaniu Chrystusa za wczesnochrześcijań-

skim pochodzeniem (od cesarza Konstantyna) owej idei, ściśle zresztą związanej z kultem Najświętszego Serca³⁷. W podobnym duchu, nastawionym jednocześnie na popularyzowanie tych tajemnic pośród wiernych, wypowiadali się: C. Marcault, F. Anizan, A. Nègre, G. de Noailat już to za pomocą poczytnych felietonów i tekstów popularnoteologicznych³⁸, już to za pomocą specjalistycznych prac na temat królowania Chrystusa i różnych aspektów Jego Królestwa, przy czym różnorodność tematyki i wachlarz kontekstowy zagadnień był niezwykle bogaty, a jednocześnie wyjątkowo komplementarny. Między innymi praca A. Nègre'a i G. de Noailata jawi się jako usystematyzowany i przystępny wykład o społecznym królowaniu Chrystusa³⁹, nacechowanym miłością Bożego Serca, z kolei dzieło mediolańskiego teologa Giacoma Sinibaldiego – choć zawiera zbieżne analizy i tezy – ilustruje je w świetle myśli św. Tomasza⁴⁰.

Jakkolwiek wzmagająca się akcja piśmienniczo-popularyzatorska stanowiła znaczące ogniwo w procesie kształtowania się idei i w prostej linii torowała drogę do ustanowienia osobnego święta, podkreślającego powszechne i społeczne panowanie Pana Jezusa, nie można też nie dostrzegać w kręgu owych przedsięwzięć dopełniającej roli tematycznie zróżnicowanych konferencji, kongresów i zjazdów, na których rozlegał się donośny głos o święto Chrystusa Króla, powiązane ściśle z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Widziano bowiem w tym akcie oficjalne uznanie zwierzchnictwa Syna Bożego nad ludzkością i nad światem jako nieodzowne przeciwdziałanie potęgującej się fali laicyzmu. Stąd tak olbrzymie zaangażowa-

nie stowarzyszeń i organizacji religijnych, prowadzących z jednej strony jakże konieczne uświadczenie społeczne w tej materii, z drugiej natomiast akcję modlitewną, nade wszystko o charakterze eucharystyczno-adoracyjnym. A każde tego typu przedsięwzięcie, zwłaszcza o profilu międzynarodowym, zwyczajowo kończyło się prośbą do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie wyczekiwanego święta. Wymownie przekonują o tym petycje kierowane do Piusa XI czy to z okazji modlitewnych spotkań w Paray-le-Monial, czy też narodowych bądź regionalnych kongresów eucharystycznych⁴¹. A gdy już – jak wspomniano wyżej – papież Ratti pod koniec Roku Jubileuszowego 1925 uroczystie wprowadził w całym Kościele święto Chrystusa Króla i po raz pierwszy obchodził je w Rzymie 31 grudnia tegoż roku, przybrała na sile (zarówno co do intensywności i zasięgu, jak i formy) popularyzacja wszystkich tych wartości, które wiązały się z ideą i wymową doktrynalną nowo wprowadzonego święta oraz treścią encykliki *Quas primas*.

Wyjątkowe miejsce w propagowaniu kultu Najświętszego Serca Bożego i głoszeniu powszechnego panowania Chrystusa przypadło Polsce. Zanim pojawiły się pierwsze oznaki tegoż kultu i dążenia do oficjalnego zaaprobowania święta ku czci Serca Jezusowego, w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Lublinie już je obchodzono, a dalsze działania prowadzone z determinacją przez niektórych XVIII-wiecznych biskupów polskich i monarchów doprowadziły – jak już wcześniej wspomniano – do zatwierdzenia dla Polski Mszy i oficjum brewiarzowego o Najświętszym Sercu. A choć tego typu gest papieża Klemensa XIII należy postrzegać w ka-

tegoriach niemałego wyróżnienia i akceptacji żywej w Polsce tradycji pobożności sercańskiej, reprezentowanej m.in. przez jezuitów Piotra Skargę i Kacpra Drużbickiego⁴² oraz klasztor wizytek w Warszawie⁴³, późniejsze czasy niewoli narodowej nieco przytłumiły owe formy czci Zbawiciela. Dopiero na progu czasu wolności i niepodległości, widzianego zresztą przez pryzmat cudownej ingerencji Boga w nasze dzieje, wyraźnie zaczyna się intensyfikować kult Serca Pana Jezusa, nieodłącznie związany tutaj z uznaniem społecznego panowania Chrystusa. Między innymi gdy – na skutek zachęty papieża Benedykta XV z 1916 i 1917 roku do poświęcenia się Bożemu Sercu i praktykowania aktów intronizacji – w 1919 roku arcybiskup Aleksander Kakowski zalecał taką intronizację na różnych szczeblach społecznych, nie omieszczał jej odpowiednio uzasadnić: „Widząc morze nienawiści, w którym toną narody, każe [Benedykt XV – przyp. J.W.] głosić krucjatę miłości, usilnie poleca wnosić Chrystusa, Króla miłości do rodzin chrześcijańskich, aby je odnowić w Chrystusie, a przez nie odrodzić narody i przyspieszyć powszechne, społeczne panowanie Chrystusa. Polecając więc – dodaje abp A. Kakowski – to dzieło, pragniemy najgoręcej, aby każda rodzina oddała się Jemu z całą wiarą i miłością i by przez nie cały nasz naród uznał Go za swego najlepszego Ojca i Króla”⁴⁴.

W ślad za abpem A. Kakowskim poszli też inni polscy hierarchowie, a wśród nich abp Edward Ropp, metropolita mohylowski⁴⁵, kard. Edmund Dalbor, metropolita gnieźnieński i poznański⁴⁶ i inni. Owa intensyfikacja narodowego hołdu składanego Bożemu Sercu i dość powszechne w Polsce powierzenie

losów rodzin i społeczności dobrotliwemu panowaniu Chrystusa zbiegło się z ogłoszeniem encykliki *Quas primas*. Nic zatem dziwnego, że po 1925 roku nasiliła się też akcja popularyzowania jej treści i propagowania nowego święta, a celowały w tym – mając na uwadze działania o charakterze naukowym i popularnonaukowym – środowiska krakowskie i lubelskie. Między innymi w Krakowie taką inicjatywę podjął Feliks Hortyński SJ, a wtórował mu jego współbrat Jan Rostworowski⁴⁷. W Lublinie zaś na tym polu niezwykle aktywni okazali się ks. Jan Urban SJ i ks. Józef Kruszyński, występujący najczęściej w roli prelegentów podczas dorocznych Tygodni Społecznych, organizowanych przez Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁴⁸. Choć były to przedsięwzięcia istotne w procesie promowania encykliki i idei Chrystusa Króla, wydatnie uzupełniało je pasterskie nauczanie biskupów, niekiedy antycypujące zasygnalizowane wydarzenia. Tak bowiem należy postrzegać chociażby kazanie abpa Józefa Bilczewskiego, który podczas koronacji obrazu Matki Boskiej w Kochawinie w 1912 roku, powiedział m.in.: „Jezus Król – Maryja Królowa (...). Trzeba żeby królowali! Muszą królować! Gotowi jesteśmy i życie nasze dać za naszego Króla (...). Przysięgamy... rozszerzać granice ich królestwa, aby w końcu ani cząstki serca polskiego, ani działki ziemi ojczystej nie było, gdzie by wszechwładnie nie panowali, nie rządili”⁴⁹. W podobnym duchu przemawiali także międzywojenni kardynałowie prymasi polscy – E. Dalbor⁵⁰ i A. Hlond⁵¹, a erygowana

w 1930 roku przez tego ostatniego Akcja Katolicka, obchodząc swe doroczne święto patronalne w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, gremialnie poświęcała wszelkie przedsięwzięcia i wszystkich członków Najświętszemu Sercu Pana Jezusa⁵². Ponadto – co warto podkreślić, by zilustrować praktykę łączenia idei Chrystusa Króla z formami pobożności ku czci Najświętszego Serca – w formacji członków Akcji Katolickiej uciekano się nader często do modlitw i nabożeństw do Serca Pana Jezusa ze szczególnym wyakcentowaniem intronizacji, czyli poświęcenia rodziny, społeczności Sercu Bożemu i oddania się panowaniu Króla Wszechświata⁵³.

Nie jest też chyba dziełem przypadku, że w 1937 i 1939 roku, a więc w latach międzynarodowych kongresów Chrystusa Króla, skromna pielęgniarka ze Szpitala św. Łazarza w Krakowie, Rozalia Celakówna, została obdarzona objawieniami Serca Jezusowego, dotyczącymi m.in. sytuacji Polski, a także wezwaniem do szerzenia intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa i utrwalania panowania Chrystusa Króla w różnych środowiskach. Wskazana została pewna gradacja aktu intronizacji – od tej wewnętrznej w duszy, później w rodzinie aż do intronizacji na szczęblu państwowym⁵⁴. Gorącym orędownikiem tej idei, po przestudiowaniu notatek R. Celakówny oraz opinii jej spowiednika o. Kazimierza Dobrzyckiego, stał się ówczesny generał paulinów, o. Pius Przeździecki. To właśnie on 20 kwietnia 1939 roku wystosował do kard. A. Hlonda specjalny memoriał z prośbą o dokonanie Intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego

w narodzie i państwie polskim⁵⁵. A gdy prośba pozostała bez echa, o. P. Przeździecki, który już wcześniej dawał dowody zaangażowania jasnogórskiego sanktuarium w dzieło intronizacji, w czerwcu 1941 roku dokonał uroczystej Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w zakonie paulinów⁵⁶. Po wojnie natomiast powrócono do tej idei i do posłannictwa R. Celakówny (zm. w 1944 roku), albowiem już w 1946 roku powstało w Krakowie Dzieło Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa, erygowane kanonicznie przez kard. Adama Stefana Sapiełę, a w uroczystość Chrystusa Króla w 1951 roku ówczesny prymas Polski Stefan Wyszyński wraz z całym episkopatem dokonał poświęcenia się Bożemu Sercu. Ułożony na tę okoliczność przez Prymasa Tysiąclecia *Akt poświęcenia* łączył w sobie – podobnie jak ten przygotowany w 1921 roku przez ks. J. Rostworowskiego z okazji konsekracji kościoła Serca Bożego w Krakowie – część do Najświętszego Serca z powszechnym królowaniem Chrystusa. Zdaje się to w pełni potwierdzać tezę, że wszystkie akty poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, poczynawszy od papieża Leona XIII aż do tego prymasowskiego z 1951 roku, wyrażały jednocześnie ideę uznania w Chrystusie Najwyższego Władcy i Króla w znaczeniu społecznym⁵⁷.

Bardzo popularne przed II wojną światową akty ofiarowania w dobie reżimu komunistycznego zostały maksymalnie sprowadzone do sfery prywatnej, jako że ówczesna administracja partyjno-państwowa widziała w tym „niebezpiecznego konkurenta”. Dlatego też wyraźne ożywienie w promowaniu tego typu praktyk nastąpiło dopiero po 1989 roku. Upraszczając nieco

zagadnienie, wypada zauważyć, że aktualnie – podobnie jak to miało miejsce w przeszłości – wszelkie przejawy akcentowania panowania Jezusa Chrystusa łączą się z kultem Najświętszego Serca Bożego⁵⁸. Ten zaś – mówiąc dość ogólnie – przejawia się aktualnie m.in. w pobożnej praktyce indywidualnego bądź wspólnotowego poświęcenia się Najświętszemu Sercu w celu uznania Jego królowania w życiu. Na drugim miejscu, o charakterze bardziej społecznym – by nie powiedzieć: spektakularnym w formie – plasuje się Intronizacja Serca Jezusa, aby w ten sposób proklamować decyzję królowania Chrystusa w życiu indywidualnych osób, rodzin, wspólnot i całego narodu. Warto w tym miejscu od razu dodać, że tak rozumianej intronizacji dokonało już – według przewidzianego rytuału – kilkadziesiąt miast i wiosek w Polsce, kilkaset parafii, a także kilka diecezji, m.in. elbląska, łomżyńska i warmińska. Trzecią zaś formą owej pobożności, z pewnością najbardziej kontrowersyjną, bo trącającą o płaszczyznę polityczną, jest Intronizacja Chrystusa Króla w Rzeczypospolitej Polskiej. Ale jest to – jak w 1948 roku pisał kard. August Hlond, nie spodziewając się, że aż do dziś jego słowa zachowają niezwykłą aktualność – „wezwanie na wielkie gody, lecz wprzód do wielkiej pokuty (...), bo gdy dziś nowe pogaństwo zdradliwie wsiąka do dusz, stanąć trzeba z całą siłą przekonania przy Boskim Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana, by czerpać zdrowie i moc ze źródeł Zbawicielowych (...). Bo jeśli pragniemy, aby nad Polską w potęgde swych cudów zajaśniało Serce Zbawiciela, Serce pełne łaskowości, dobroci i miłosierdzia, to trzeba, byśmy godnymi się stali tego najświętsze-

go z Bogiem naszym przymierza. Trzeba serce swoje oczyścić, wyrывая z niego silnym i mężnym szarpnięciem korzenie grzechu i oddać dusze pod panowanie Boskiego Króla”⁵⁹.

Przypisy

¹ Zob. P. MILCENT, *Saint Jean Eudes*, Paris 1964; Ch. B. DU CHESMAY, *Les missions de Saint Jean Eudes*, Paris 1967; C. GUILLOCHEAU, *Saint Jean Eudes, sainte Marguerite-Marie, Teibard et le Coeur de Jésus*, w: *Le mystère du Coeur du Christ*, Paris 1981, s. 121-126.

² J. LADAME, *Paray-le-Monial et le culte du Sacré-Coeur*, Lyon 1965; TENŽE, *Sainte Marguerite-Marie Alococque. Confidente et apôtre du Coeur de Jésus*, Montsûrs 1978; P. DE MEESTR, *Redécouvrir le Sacré-Coeur*, Paris 1996.

³ L. CEYSSENS, *Paray-le-Monial et le jansénisme*, „Revue d'Histoire Ecclesiastique” 62(1967), s. 49-69; J. R. ARMOGATHE, *Le quétisme*, Paris 1973.

⁴ J. LUKOWSKI, *The Papacy, Poland, Russia and Religions Reform 1764-1768*, „The Journal of Ecclesiastical History” 39(1988), s. 66-94; E. HANTER, *Historia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Łomża 1998, s. 37-38; H. KLIMAJ, *Rozalia Celakówna a Dzieło Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa*, w: J. MIKRUT (red.), *Polska nie zginie, jeśli...*, Warszawa 2002, s. 50-51.

⁵ P. ROUILLARD, *Leksykon święt chrześcijańskich na Zachodzie*, Poznań 2002, s. 108.

⁶ Zob. A. HAMON, *Histoire de la dévotion au Sacré Coeur*, t. 3, Paris 1924, s. 439-440; J. V. BAINVEL, *Kult Serca Bożego. Teoria i rozwój*, Kraków 1934, s. 528.

⁷ O. LETRIECE, *Le Sacré-Coeur, ses apôtres et ses sanctuaries*, Nancy 1888, s. 387; J. V. BAINVEL, *Kult Serca Bożego...*, dz. cyt., s. 529.

⁸ D. SUTHERLAND, *The Chouans the Social Origins of Popular Counter-Revolution in Upper Brittany: 1770 – 1796*, Oxford 1982; J.-C. MARTIN (red.), *Religion et Révolution*, Paris 1994; R. SECHER, *Ludobójstwo francusko-francuskie. Wandea – departament zemsty*, Warszawa 2003, s. 96-208; W. H. CARROLL, *Gilotyna i krzyż*, Kąty Wrocławskie 2006, s. 114-143.

⁹ G. MANZONI, *Spiritualità e devozione al Cuore di Gesù*, „Dehoniana” 74(1988), s. 184-187.

¹⁰ N. NILLES, *De rationibus festorum Sacratissimi Cordis Jesu et Purissimi Cordis Mariae*, Innsbruck 1885, A. HAMON, *Histoire de la dévotion...*, dz. cyt.; J. V. BAINVEL, *Kult Serca Bożego...*, dz. cyt., s. 532-538; C. DRAŻEK, *Rozwój kultu Serca Jezusa w Polsce*, w: C. DRAŻEK, L. GRZEBIEŃ (red.), *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 1983, s. 42-50.

¹¹ R. JONAS, *France and the Cult of the Sacred Hart. An epic tale for modern times*, Berkeley-London 2000; por. G. KUCHARCZYK, *Kielnią i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870-1914*, Warszawa 2006, s. 49-53.

¹² G. KUCHARCZYK, *Kielnią i cyrklem...*, dz. cyt., s. 52.

¹³ P. VRAN, *Les triomphes eucharistiques dans les congrès eucharistiques internationaux*, Paris 1920; *Le congrès eucharistique international*, Paris 1930.

¹⁴ H. LUTOSTAŃSKA, *Święto Chrystusa Króla. Szkic historyczno-liturgiczny*, Kraków 1926, s. 7-8; E. HUNTER, *Historia kultu...*, dz. cyt., s. 41-42.

¹⁵ E. BERGH, *La vie religieuse au service du Sacré-Coeur*, w: A. BEA (red.), *Cor Jesu*, t. 2, Roma 1959, s. 457-498; H. LUTOSTAŃSKA, *Święto Chrystusa Króla*, dz. cyt., s. 10; E. HANter, *Historia kultu*, dz. cyt., s. 42.

¹⁶ J. DE GUIBERT, *La Spiritualité de la Compagnie de Jésus*, Roma 1953, s. 427-429, 497-498; P. VALLIN, *Ramière Henri*, w: *Dictionnaire de Spiritualité*, t. 13, Paris 1988, s. 63-70; H. DE GENSAC, *Ramière Hanri Marie Félix*, w: G. MATHON I IN. (red.), *Catholicisme*, t. 12, Paris 1990, s. 473-474; P. ROUILLARD, *Leksykon święt chrześcijańskich...*, dz. cyt., s. 123.

¹⁷ Encyklika papieża Leona XIII o poświęceniu się ludu Najświętszemu Sercu Jezusowemu *Annum Sacrum* [tłum. B. Dyduła SJ], w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 163-173 (dalej: AS i nr).

¹⁸ Encyklika *Quas primas*, „Acta Apostolicae Sedis” 17(1925), s. 593-610 (dalej AAS); tłumaczenie polskie: Encyklika papieża Piusa XI *Quas primas* o królewskiej godności Chrystusa, Warszawa 2001 [wydawca nie zamieścił numerów].

¹⁹ Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, AAS 20(1928), s. 165-178; tłum. B. Dyduła SJ, w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 197-215 (dalej: MR).

²⁰ Encyklika *Haurietis aquas*, AAS 48(1956), s. 309-353; tłum. B. Dyduła SJ, w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 216-269 (dalej: HA).

²¹ HA V/2, s. 266.

²² Tamże, s. 267.

²³ AS nr 2, s. 165-166.

²⁴ Tamże, s. 166-167; por. Kol 1,13; 1 Tm 2,6.

²⁵ AS nr 2, s. 167. Takie relacje potwierdza też *Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu* zatwierdzony w 1899 roku przez papieża Leona XIII. Ponad wszystko zawarta jest w nim idea królowania Chrystusa: „(...) Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstępili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. (...) Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela...”. Zob. tamże, s. 172-173.

²⁶ Zob. MR p. 3, s. 201; por. E. ZIEMANN, *Miserentissimus Redemptor*, w: E. ZIEMANN I IN. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 1212-1213.

²⁷ MR p. 8, s. 213-214; por. J. HOJNOWSKI, *Mały słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2006, s. 64-65.

²⁸ Tamże.

²⁹ Zob. B. PYLAK, *Kult i teologia Najświętszego Serca Jezusa w świetle encykliki „Haurietis aquas” z 5 V 1956 roku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4(1957) z. 2, s. 177-192; F. HAUSMANN,

„*Haurietis aquas*”. *Marginalnien zum dogmatischen Verständnis der Herz-Jesu-Verehrung in der Herz-Jesu-Enzyklika Papst Pius XII*, w: J. AUER, F. MUSSNER, G. SCHWAIGER (red.), *Gottesberrschaft – Weltherrschaft*, Regensburg 1980, s. 279-294; J. RATZINGER, *Misterium paschalne jako najgłębsza treść i podstawa kultu Serca Jezusowego*, w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 270-291.

³⁰ HA V/4, s. 269.

³¹ Encyklika *Summi Pontificatus*, AAS 31(1939), s. 413-480, nr 15, 16, 70; wersja polska, zob.: J. MIKRUT, *Jezus jest Królem*, Toruń 1998, s. 13-23. Szerzej na temat papieskiego nauczania w odniesieniu do kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, zob.: S. NAWROCKI, *Główne elementy kultu Bożego Serca*, „Ateneum Kapańskie” 53(1961), t. 62, nr 3, s. 214-223; C. DRAŻEK, *Z dziejów kultu Najświętszego Serca Jezusowego*, w: B. MOKRZYCKI (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 60-70; tamże, s. 143-238 dokumenty papieskie i inne źródła kościelne; TENŻE, *Rozwój kultu...*, dz. cyt., s. 48-50, 88-90, 128-144, 283-348.

³² *Intronizacja, czyli panowanie społeczne Najświętszego Serca Jezusa w rodzinach chrześcijańskich i narodzie*, Warszawa 1939, s. 17-18; J. ANDROSZ, *Poświęć się Sercu Jezusowemu*, Kraków 1948, s. 3-5.

³³ E. HANTER, *Historia kultu...*, dz. cyt., s. 46.

³⁴ H. LUTOSTAŃSKA, *Święto Chrystusa Króla...*, dz. cyt., s. 12-13.

³⁵ Tamże, s. 16; por. N. CIESZYŃSKI, *Z naszej podróży do Lourdes. Wrażenia i studia z Paryża, południowej Francji i Szwajcarii*, Poznań 1916; Z. KAPUŚCIAK, *Z historii międzynarodowych kongresów eucharystycznych*, w: E. J. PAŁYGA (red.), *Kongresy eucharystyczne w Polsce i za granicą*, Warszawa 1987, s. 46-53; *Message de la Commission Catholique pour l'Unité des Chrétiens aux autres Eglises à l'occasion du Kongres Eucharistique International Lourdes 1981*, „La Documentation Catholique” 63(1981), s. 89-92.

³⁶ M. BOCQUET, *L'amour présent au monde. Le père Mateo*, Roma 1963; B. MIŁKOWSKI, [Rys biograficzny], w: E. CRAWLEY-BOVEY, *Oblicza miłości – dzieła i pisma*, Kraków 1966, s. IX-LXI.

³⁷ CH. BÉRNARD, *Règne social du Christ*, Nancy 1866.

³⁸ Ukazywały się one najczęściej na łamach specjalistycznych czasopism, takich jak: „Regnabit”, „Revue Social du Sacré Coeur de Jesus”, „La Croix”, „La Foi” i „Almanach du Sacré Coeur”.

³⁹ *Le Règne social du Sacré Coeur*, Tours 1921.

⁴⁰ *Il Regno del SS. Coure Gièsu*, Milano 1924.

⁴¹ H. LUTOSTAŃSKA, *Święto Chrystusa Króla...*, dz. cyt., s. 31-32. Por. J. KŁOS, *Na drugiej półkuli*, t. 1-2, Poznań 1929; R. AUBERT, *Kongresy Eucharystyczne od Leona XIII do Pawła VI*, „Concilium” 1(1965), s. 113-126; Z. KAPUŚCIK, *Z historii...*, dz. cyt., s. 51.

⁴² M. BEDNARZ, *Jezuici a religijność polska (1564-1964)*, „Nasza Przeszłość” 20(1964), s. 149-224; S. SZYMAŃSKI, J. MISIUREK, *Prekursor kultu Serca Jezusowego*, „Ateneum Kapłańskie” 66(1963), s. 137-146; TENŻE, *Nauka polskich teologów katolickich XVII i XVIII wieku o kulcie Serca Jezusowego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 12(1974) z. 1, s. 61-78; TENŻE, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (w. X-XVII), Lublin 1994, s. 177-200; 217-244.

⁴³ Tutaj w takim duchu działali m.in. Teresa Kotowicz (1661-1714) oraz jej spowiednik o. Paulin Wiązkiewicz (1667-1729), którzy założyli w Warszawie pierwsze Bractwo Najświętszego Serca, stawiające sobie za cel: wynagrodzenie Bożemu Sercu przez nieustanną adorację oraz miłość bliźniego. Zob. P. WIĄZKIEWICZ, *Matka Franciszka Kotowiczówna, wizytka warszawska*, Opole 1949; J. MISIUREK, *Historia i teologia...*, t. 2 (w. XVIII-XIX), Lublin 1998, s. 20-71, 93-115.

⁴⁴ *Zalecenia Intronizacji przez J. E. Ks. Arcybiskupa Dr. A. Kakowskiego z 8 maja 1919 r.*, w: *Intronizacja, czyli panowanie społeczne...*, dz. cyt., s. 9.

⁴⁵ Tamże, s. 10-13; por. A. KOZYRSKA, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851-1939)*, Lublin 2004, s. 138-174.

⁴⁶ Zob. C. PEST, *Kardynał Edmund Dalbor (1869-1926). Pierwszy prymas Polski odrodzonej*, Poznań 2004, s. 382 i cytowane (przyp. 10 i 11) tam listy pasterskie E. Dalbora.

⁴⁷ H. LUTOSTAŃSKA, *Święto Chrystusa Króla...*, dz. cyt., s. 36-37; por. F. HORTYŃSKI, „Wiadomości Katolickie” 4(1927) z. 5, s. 413-416; S. WAWRYN, *Duszpasterz i pisarz. O. Jan Rostworowski*, w: *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926-1976)*, Rzym 1976, s. 187-194.

⁴⁸ W ramach V Tygodnia Społecznego w 1926 roku ks. J. Urban wygłosił odczyt *Chrystus Pan – Królem*, a ks. J. Kruszyński – *Chrystus a odrodzenie ludzkości*. Podczas VIII Tygodnia Społecznego w 1929 roku ks. J. Kruszyński wystąpił z odczytem *Chrystus Król Powszechny*. Zob. VI Tydzień społeczny 1927, Lublin 1928; VIII Tydzień Społeczny, Lublin 1930, s. 3-20; K. TURROWSKI, „Odrodzenie”. *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987, s. 249-251.

⁴⁹ J. BILCZEWSKI, *Jezus Król – Maryja Królowa*, t. 2, cz. 1, Lwów 1912, s. 237-251; por. S. KONIK, *Od Starej Wsi do Jazłowa. Sanktuaria maryjne w dziejach Polski. Implikacje historyczno-religijne w świetle maryjnych kazań „koronacyjnych” XIX i pierwszej połowy XX wieku*, Kielce 2010, s. 86-87.

⁵⁰ E. DALBOR, *List pasterski*, Poznań 1921 [z dnia 4 stycznia]; C. PEST, *Kardynał Edmund Dalbor...*, dz. cyt., s. 448-449.

⁵¹ A. HLOND, *Dzieła. Nauczanie 1897-1948*, t. 1, J. KONIECZNY (red.), Toruń 2003, s. 86-87, 208-209, 354-355, 358-359, 424, 445-446, 502-504, 597, 867-871.

⁵² *Statut konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce oraz regulaminy*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1930, art. 1; E. GUERRY, *Kodeks Akcji Katolickiej*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1929, głównie art. 40, 42, 50, 178-181; G. WIDZIEWICZ, *Metody formacji członków Akcji Katolickiej w Polsce*, „Studia Pelplińskie” 19(1988), s. 53-57; J. WALKUSZ, *Akacja Katolicka Pomorza Nadwiślańskiego na tle ruchu ogólnopolskiego*, w: J. WALKUSZ (red.), *Kościół i społeczności. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, Lublin 1993, s. 141-158; M. LESZCZYŃSKI, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin-Pelplin 1996, s. 193-194.

⁵³ Zob. M. LESZCZYŃSKI, *Akcja Katolicka...*, dz. cyt., s. 188-189; por. *Chrystus w parafii*, Poznań 1934 [seria: „Szkoła czynu. Wykłady z dziedziny Akcji Katolickiej”, S. BROSS (red.), Nr 21]; *Chrystus – Król w rodzinie*, Poznań 1935 [Nr 34].

⁵⁴ S. KACZMAREK, A. MATUSIAK (red.), *Wielkie wezwanie Serca Jezusa do narodu polskiego. Rozalia Celakówna i jej misja*, Kraków 1995; E. HANTER, *Historia kultu...*, dz. cyt., s. 59-69.

⁵⁵ Zob. *List o. Piusa Przeździeckiego do J. Em. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda*, w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 82-89.

⁵⁶ Na pamiątkę tego wydarzenia umieszczono naprzeciw wejścia do klasztoru na Jasnej Górze figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zob. Z. JABŁOŃSKI, *Generał Paulinów o. Pius Przeździecki – propagator Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa – świadek życia i przesłania służebnicy Bożej Rozalii Celakówny*, w: *Polska nie zginie, jeśli...*, dz. cyt., s. 74-81.

⁵⁷ Zob. E. HANTER, *Historia kultu...*, dz. cyt., s. 66-104.

⁵⁸ K. DOBRZYCKI, *Intronizacja Chrystusa Króla w duszy drogą do intronizacji w ojczyźnie*, Kraków 2003; „Samorządna Polska. Biuletyn” [wydanie specjalne poświęcone Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla], czerwiec 2004, szczególnie: T. KIERSZTYN, *Intronizacja Jezusa Króla*, s. 13-16; S. LINIAREK, *Od kultu Serca Bożego do Intronizacji Chrystusa Króla*, s. 20-25; *Společne aspekty Intronizacji Chrystusa Króla*, oprac. Grupa Studyjna do Spraw Społecznych Aspektów Intronizacji Chrystusa Króla pod przewod. abpa M. Gołębiewskiego (materiały w zbiorach autora), ss. 11; „Wiadomości KAI” 2007, nr 1.

⁵⁹ A. HLOND, *Dzieła...*, dz. cyt., s. 867-871.